GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. —Numer pojedyńczy gr. 6.

№ 63

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 3 Marca 1828 roku w Poniedziałek

Wiadomości Handlowe.

Warszawa. Na ostatnich targach warszawskich, płacono za korzec żyta złp. od 12 do 13, pszenicy od 16 do 19, jęczmienia od 13 do 14 i pół, owsa od złp. 8 i 3 srebrne grosze do 9 i pół, w małych i cząstkowych kupnach.

Londyn dnia 15 Lutego. — Wywieziono ztąd w tygodniu upłynionym; do Hamburga 12,100 fn. Kawy, 800 cent. Cukru, 51,000 fn. Indigo, 410 fn. Gozdz. mac., 6,500 fn. Pieprzu, 230 cent. Saletry; — Do Bremy: 64,000 fn. Kawy, 740 cet. Cukru, 4,200 fn. Indigo, 3,000 fn. Ziela ang. — Wprowadzono, z Indji zachodnich: 1,202 fas Cukru, 185 fas i 1,378 worów Kawy, 238 beczek Rumu, 30 fas Ziela ang. 73 fas Melassy. — Z Indji wschodnich niewprowadzono nic.

BAWEŁNA. Ciągle bez dobrego targu; płacono: gat. Bengal 4 do $4\frac{1}{4}$ Boweds $5\frac{1}{4}$ do $5\frac{1}{2}$ d, Grenada $6\frac{1}{2}$ do $6\frac{3}{4}$ d, Surate $3\frac{3}{4}$ do $4\frac{1}{2}$ d, Madras 4 d; hiszpańską płacono na aukcji po $6\frac{1}{4}$ do $6\frac{3}{8}$ d. — CUKIER. Muskowady niemiały pokupu, ale dla tego lepsze gatunki stałe mają ceny. Rafinady zaczęły mieć pokup lepszy niż był dotąd, ale to niemiało wpływu na ich ceny. W aukcji odbytéj na 6,113 worów gat. Mauritius płacono: piękny żółty (f. gelbe) 62 do 63 s, dobry ditto 60 do $61\frac{1}{2}$ s, ord. i średni ditto 57 do 59 s; piękny brunatny 56 do 57 s, dobry ditto 54 do 56 s, ord. 52 do 54 s. — KAWA. W aukcji odbytéj na 1,769 worów kompanji wschodnio indyjskiéj i na 142 wor: obcéj, płacono: piękną ord. Batawia $36\frac{1}{2}$ do $37\frac{1}{2}$ s, p. ord. Cheribon $34\frac{1}{2}$ do 35 s, p. ord. kol. Brazylsk. $36\frac{1}{2}$ s. — KORZENIE. Płacono na aukcji d. 12 odbytéj, jak następuje: Pieprz kompanji, przesiewany biały, 9 d, do 1 s, 6 d, nieprzesiewany ditto $7\frac{3}{4}$ do $9\frac{1}{2}$ d; półcięžki czarny przesiewany ditto 3 d, ditto ditto nieprzesiéwany ditto $2\frac{5}{8}$ do $2\frac{3}{4}$ d; Gwozdziki gat. Bourbon 9 d, do 1 s, Gwozd. mac. 3 s, 2 do 11 d; Cassia lignea 85 do 89 s, Cassia kwiat, 101 s. Na aukcji dzisiéjszéj: pieprz półcięžki 3 d, Ziele ang. 9 d. — KONOPIE, LEN i ŁÓJ. Dwóch pierwszych artykułów ceny nieco chybiły; ostatni przy wielkim odbycie podrożał; płacono po nowy żółty 41 s, archangielski nowy na mydło 38 s, 3 d, nowy sybierski 38 s, 6 d — MIĘSIWA i OKRASY. Wołowina i masło mają ceny stałe. Szynki pokupne i popłacają. Wieprzowina podrożała. — RUM. Niesłychać aby od ręki kupowano, a zapowiedziana na dziś aukcja, nieprzyszła do skutku. — ZBOŻE. Zaprojektowany bil zbożowy, nic sprawił żadnego wrażenia, bo ceny średnie w nim podane, tak są niskie, że dowóz zagranicznego zboża niebędzie mógł miéć miejsca. — Pszenicy pięknéj bardzo mało jest na targu i drogo za nią płacą; tymczasem gatunki poślednie bez odbytu. Jęczmienia w tym tygodniu bardzo lwiele kupowano. Owies bez odmiany. Ceny Grochu i Fasoli spadły.

Wiadomości Krajowe i Zagraniczne

KRÓLESTWO POLSKIE. — *Warszawa.* — *Dyrekcja główna towarzystwa kredytowego ziemskiego* — Podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniu 6 marca r. b. z rana o godzinie 10téj, na placu przed mennicą, pozakratami, w obecności delegowanych z komitetu właścicieli listów zastawnych i komitetu towarzystwa kredytowego ziemskiego, dopełnioném będzie spalenie listów zastawnych wylosowanych, wraz z pozostałemi do nich należącemi kuponami, oraz wszystkich wykupionych i z obiegu wyjętych kuponów, a to w ścisłém zastósowaniu się do przepisu art: 136 prawa sejmowego.— W Warszawie d. 1 marca 1828 r. — Radca stanu prezes (podpisano) *Kalinowski.* — Pisarz dyrekcji głównéj (podp:) *Drewnowski.*

— Król J. pruski mianował xięcia Sułkowskiego członkiem rady stanu w oddziale spraw wewnętrznych.

— W tych dniach wyszedł numer czwarty dziennika Kolumb, za drugą połowę lutego. Znajdują się w nim następujące materje: Rys polityczny, historyczny i cywilny Algieru, przez Williama Shaler. Kąpiele morskie na brzegach bałtyckiego morza, w guberniach zachodnich Rossji; wypis z przejażdżki po Inflantach, przez Bułharyna. Opis jeognostyczny wysp greckich, przez Buch. Malarstwo u Chińczyków. Senegal. Skały solne. Wiadomość o Kantonie i Makao w Chinach. Arabowie Diébelu. Wiadomość o mieście Tombuktu.

ANGLJA. — *z Londynu dnia 16 lutego.*— Lord Cochrane przybył dnia 12 lutego do Portsmouth. Przywiózł on wiadomość, że w Morei znajduje się jeszcze 8000 wojska egipskiego, które albo z głodu wymrze, albo się Grekom będzie musiało poddać. W Londynie spodziewano się co chwila przybycia lorda; jak słychać zabawi on w Anglji tak długo tylko, ile mu potrzeba będzie czasu do odebrania 30,000 f s. z któremi niezwłocznie do Grecji na powrót pośpieszy; mówią, że uwa-

łał obecność swoją w Londynie w teraźniejszych okolicznościach, za rzecz koniecznie dla Greków potrzebną. —Niedawno dano koncert na korzyść emigrantów hiszpańskich i włoskich. W krótkim czasie sprzedano 1800 biletów. — Dochód publiczny połączonych królestw w. Brytanji i Irlandji, wynosił od 5 stycznia 1827 do 5 stycznia 1828, summę 54,932,518 f. sz. a wydatki mniejsze były od téj summy w tym przeciągu czasu o 1,132,226 f. sz. — Machina parowa użyta w drukarni gazety Times, doprowadzoną została do takiéj doskonałości, iż w przeciągu jednéj godziny, wytłacza 4000 exemplarzy. Dawniéj wytłaczała na godzinę tylko 1,100 exemplarzy.

(G. C.)

FRANCJA. — Przeznaczona do Algieru dywizja, popłynęła do Tulonu dnia 11 lutego. W Algierze panuje wielka trwoga. — Deficit w poborach skarbowych na rok 1827, wynosi oprócz długu hiszpańskiego (ktory na 60 miljonów jest obliczony), 25,000,000 franków. — Wydział umiejętności uniwersytetu paryzkiego, prosił wielkiego mistrza pana Vatismenil, aby PP. Royer Collard, i Guizot, objęli na powrót katedry professorskie.

(G.F.)

HISZPANJA. — W dawniejszéj bulli pozwolił ojciec s. królowi hiszpańskiemu sprzedać na rzecz swoją siódmą część dóbr nieruchomych, będących własnością zakonników. Mówią, że pozwolenie rozciągnione teraz zostało do piątéj części. — Dwunastu uzbrojonych ludzi wpadło dnia 5 lutego do zamku letniego S. Fernando pod Madrytem, uprowadziło tamtejszego rządcę, jego sekretarza i służącego; nieszczęśliwi ci byli wkrótce potém rozstrzelani. — Policja madrycka zakazała surowo balów maskowych; kilka osób, które w maskach jechały na bal do posła neapolitańskiego, uwięziono. — Między powstańcami zjawiła się także bohaterka panna Comesfort, margrabini Sales; chciano ją zaraz deportować na wyspę Ceuta, ale późniéj przeznaczono jéj klasztór za mieszkanie. W Barcellonie nie chciał ją przyjąć żaden zakon. — Dnia 6 lutego uwięziono we wsi o 7 mil od Madrytu, cały skład miejscowéj zwierzchności, przekonano się bowiem, że ci urzędnicy należeli do bandy rozbójników.

(G. F.)

NIEMCY. — W Dreznie wybito medal na uczczenie pamiątki po zmarłym królu saskim; rozdaje go tylko sama owdowiała królowa. — Skarb bawarski miał w przeciągu sześciu lat od r. 1819 do 1825 summę 16,671,071 z. r. 51 kr. niedoboru. W tym przeciągu kosztowało utrzymanie dworu królewskiego 16,494,114 z. r., a utrzymanie wojska 8,248,209 z. r. W ogólności, wydatki publiczne skarbu bawarskiego, od r. 1819 do 1825 wyniosły summę 141,278,855 z. r. 59 kr. — Rząd niderlandzki dozwolił wolnego i bezpłatnego transportu przez Niderlandy, wszelkich towarów wełnianych, żelaznych i jedwabnych, co jak się spodziewają, utrzyma czynność fabryk w prowincjach nadreńskich

(G. B.)

TURCJA. — z *Stambułu dnia 26 stycznia.* Odezwa sułtana, zmierzająca do podburzenia przeciw chrześcjanom umysłu mułzumanów, nie jest bez skutku. Prześladowanie trwa ciągle i od dni 14 oddalono z miasta i wypędzono do Azji blisko 16,000 ormjan unitów. Najznakomitsze osoby tego wyznania, ubiegają się o sławę poniesienia cierpień za wiarę; wolą one narażać się na los najsmutniejszy, jak przyjąć warunek ułaskawienia, podany im przez patrjarchę w imieniu sułtana. Warunek ten obejmuje konieczność przyjęcia wyznania eutychiańskiego; stolica utraciła tym sposobem naj ilniejszych i najmoralniejszych mieszkańców. Wielu z nich zdołało schronić się do Odessy, gdzie chętnie ich przyjęto. Minister spraw wewnętrznych został zrzucony z urzędu; Tahir Pasza, o którym mówiono, że miał być ścięty, posłany został do Mityleny, dla objęcia dowództwa nad tamtejszą eskadrą, przeznaczoną na wyspę Scio. Pasza Smirneński popierać będzie tę wyprawę kilkotysięcznem wojskiem. — Nowy firman nakazał zamknąć wszystkie kościoły rzymsko katolickie i zabronił pod karą wygnania, a nawet śmierci, odbywać obrzędy inne oprócz ormjańsko syzmatyckich. — Wywiezono ze stolicy wszystkich poddanych trzech mocarstw, tak bogatych, jak ubogich; kilku tylko otrzymało pozwolenie dłuższego pobytu. — W Wenecji otrzymano wiadomość z Korfu dnia 1 lutego datowaną, że hrabia Capod'strjas przybył do Eginy, i że admirałowie oddali pod jego rozkazy na 6 miesięcy trzy okręty ze swoich eskadr. — Fregata angielska niedopuściła do Wenecji dwie fregaty tureckie, które eskortować chciały fregatę, wybudowaną dla paszy egipskiego w mieście rzeczonem. — Położenie chrześcjan w Smirnie jest bardzo krytyczne; spodziewają się oni, że podobnie jak w Stambule, wydane będą przeciw nim rozkazy proskrypcyjne, i że majątki a nawet życie mogą postradać. Jakoż zaczynają oni już wynosić się, a szczególnie Jończykowie nie chcą czekać dalszych wypadków. — Nie podpada już żadnéj wątpliwości, że szczątki flotty egipskiéj z 6,000 niewolników greckich, przybyły już do Alexandrji, gdzie widok jéj zadziwił mieszkańców. Ibrahim ma jeszcze pod Nawarynem 6 okrętów wojennych. — Wice król egipski uczuł mocno klęskę nawaryńską i nie jest bynajmniéj obojętny na rozboje morskie w Grecji, a jakkolwiek nieokazuje, że wypadki ostatnie mocno go oburzają, jednak, jak słychać, oświadczył sułtanowi gotowość poświęcenia na jego usługi całéj siły egipskiéj. Jakoż czyni on niemałe przygotowania jeśli nie do zaczepnéj, to przynajmniéj do odpornéj wojny. — Wielu kupców ormjańskich w Bukareście, dowiedziawszy się o losie swoich ziomków w Stambule, zawiesiło wypłaty. — Wojsko tureckie zgromadza się nad Dunajem. Warownie zaopatrują w żywność. — Do Adrjanopola przybyli kommissarze z poleceniem wyporządzenia tamtéjszego zaniedbanego zamku na przyjęcie sułtana.

(G. B.)

WIELKIE XIĘSTWO POZNAŃSKIE. — z *Poznania dnia 23 lutego.* Dzisiejsza gazeta tutejsza zawiera następujące uwiadomienie, względem wystawienia pomnika Mieczysławowi I. i Bolesławowi Chrobremu. Zamia-

rem jest wystawić pomnik niegdyś królom polskim. Mieczysławowi I, który wiarę chrześcjańską w te strony zaprowadził, i synowi jego Bolesławowi Chrobremu. Najjaśniejszy król raczył ten zamiar pochwalić i dozwolić wykonanie onegoż w ten sposób, iżby JW. JX. proboszcz metropolitalny Wolicki, jeneralny administrator arcy-biskupstwa poznańskiego, zatrudnił się zbieraniem ofiar na wzniesienie tego pomnika. Raczył oraz N. Pan bydż pierwszym w ofiarowaniu znacznego na ten cel datku. Następująca odezwa JW. JX proboszcza metropolitalnego Wolickiego, z dnia 8 m. b., rzecz tę dokładniej wyłuszcza, wzywając zarazem mieszkańców w. xięztwa poznańskiego do wspierania tego przedsięwzięcia. Gdy ten prałat wynurzył mi swoje życzenie, abym wpływem moim zachęcił także ewanielicką publiczność, iżby i ona nie ustępowała innym w przyłożeniu się do celu złożenia hołdu monarchom, którzy się chrześcjańctwu tego kraju tyle zasłużyli, biorę ztąd pochop wezwać JXX. suporintendentów i kaznodziei w prowincji tutejszej, aby i sami z swej strony, i przez swój wpływ na parafjan, do wspieranja tego zamiaru, ile tego okoliczności dozwolą, starali się przyłożyć. Jak się z odezwy doczytać można, każdy, chociaż najmniejszy dar, mile przyjętym będzie. Zebrane ze składek pieniądze proszę przesyłać na ręce JW. JX. proboszcza metropolitalnego Wolickiego w Poznaniu. — Poznań dnia 19 lutego 1828 roku. — Naczelny prezes wielkiego xięztwa poznańskiego *(podp.) Baumann.* — Oto jest rzeczona odezwa: —*Rodacy!* Wiadomo wam z dziej w ojczystych, iż śmiertelne Mieczysława I i Bolesława Chrobrego zwłoki, w kościele katedralnym poznańskim złożone zostały. Nie tajno wam i to, że pierwszy przez zaprowadzenie świętej wiary chrześcjańskiej, prawdziwe oświecenie w krajach słowian zachodnich zaszczepił, drugi, przez szczęśliwie prowadzone i ukończone wojny, sławę imienia polskiego światu objawił. Wiekopomnej ich pamięci, czy to wdzięczność biskupów i kapituły poznańskiej dla swych dobroczynnych nadawców, czy też pobożność następców tych królów i xiążąt, pochodzących z dynastji Piastów, wystawiła szanowny starożytnością grobowiec, który się obyczajem wieków średnich, w środku kościoła katedralnego wznosił. W roku 1772 pogorzał do szczętu kościół poznański. W roku 1790 skutkiem osłabionych przez przepalenie murów, zapadła się jedna z wież i ogromem swych zwalisk zgniotłszy sklepienie kościoła, tak grobowiec na drobne zgruchotała części, że kapituła ledwie zdołała wydrzeć zniszczeniu dostojne monarchów i dobroczyńcow swoich kości, które dziś w kapitularzu swojm ze czcią zachowuje. — Czuli to biskupi poznańscy, czuła kapituła, że wznowienie grobowca, było świętym długiem wdzięczności, z którego się wypłacić należało. Lecz nowa polityczna postać kraju, zmiana w dochodach biskupa i kapituły, wojny nie ledwo ciągle trwające, równie silne jak trudne do pokonania stawiały przeszkody, ku osiągnieniu tak szlachetnegó zamiaru. Póżniej, gdy bóg miłościwy, błogim nas obdarzył pokojem, zmarły, przed dwiema laty czci godny i bogobójny arcy-biskup gnieźnieński i poznański, hrabja Tymoteusz Gorzeński, wraz z kapitułą dawny zamysł do skutku przywieść postanowił, przeznaczając na ten cel w miarę możności, jaka się okaże, albo jednę kaplicę w kościele metropolitalnym, albo starożytny kościół Panny Marji na Tumie w Poznaniu, od lat dwudziestu kilku dla braku funduszów na jego utrzymanie, opuszczony, a od zupełnego spustoszenia ocalony tylko hojnością jednego z rodaków który się zwykle z swojemi dobremi tai czynami. Lecz niestety! same wydatki na przysposobienie tego kościoła do pomieszczenia w nim pomnika, na przeszło pięćdziesiąt cztery tysiące złotych wyrachowane, przechodzą o wiele możność kapituły, dziś przez zawczesny zgon swego pasterza osierociałéj. Wśród tak nieprzyjaznych przedsięwzięciu okoliczności, zgromadzenie stanów wielkiego xięztwa poznańskiego pod laską zasłużonego ojczyznie xiążęcia Antoniego ordynata Sułkowskiego, nastręczyło dogodną porę, wznowienia téj od tak dawnego czasu pielęgnowanéj myśli. Jako naczelnik kapituły i administrator archidyecezji, odezwałem się do zebranych tu wówczas obywateli. Wszyscy jednozgodnie z powszechnym zapałem, myśl im poddaną przyjęli, i wezwaniem mnie do zajęcia się tym przedmiotem i zbierania dobrowolnych na cel ten składek, zaszczycić raczyli. To mi było powodem, żem się w dniu 24 grudnia roku zeszłego udał do Najjaśniejszego Pana z prośbą, o pozwolenie przyjęcia i wykonania poleconego mi zamiaru. Sprawiedliwy ten i wspaniałomyślny nasz Monarcha, równy ojciec dla wszystkich berłu jego podległych ludów, nietylko dobrze przyjął ten dowód wdzięczności mieszkańców wielkiego xięztwa, za dobrodziejstwa przed ośmiu wiekami od swych monarchow odebrane, lecz wyraźnie wysokim swym gabinetowym rozkazem z dnia 8 stycznia r. b. pobożny zamiar ś. p. arcy-biskupa pochwalił i mnie do zbierania dobrowolnych składek upoważnił, a nawet znacznym pieniężnym upominkiem, pierwszym raczył zostać założycielem wystawić się mającego pomnika. Dzięki za to niech będą dobremu królowi panu naszemu! Do was teraz, kochani rodacy, mili ziomkowie, śmiało przemawiam i wzywam pomocy waszéj, abyście dług wdzięczności kapituły poznańskiej, za dług narodu przyjmując, do wypłacenia się z niego, godnym ważnego zamiaru sposobem, przyczynić się chcieli. Znaliście zawsze wdzięczność i uszanowanie dla królów i xiążąt dobroczyńców waszych. Któżby większe do nich miał prawo, jak ci, którym wiarę swiętą i sławę przodków naszych winniśmy? Przedmiot taki, wyższy jest nad wszelkie was zachęcanie: cóżbym wam też więcej nad to mógł powiedzieć, co każdy z was w razie takowym czuje i czuć powinien? — Co do mnie, każdą by najmniejszą ofiarę, w sporządzonej na to umyślnie xiędze, która dla wiekopomnej pamięci w archiwum kapitały zachowaną będzie, zapiszę i dary wszystkie imiennie w gazetach co pół roku do wiadomości powszechnej podawać będę, a skoro tylko fundusz dostarczający się zbierze, wykonanie pomnika przyspieszyć, i po ukończeniu, sprawę z powierzonego mi polecenia, zdać nie zaniedbam. — W Poznaniu dnia 8 lutego 1828 r. — *Wolicki.* Proboszcz metropolitalny gnieźnieński i archidjakon poznański.

WŁOCHY. — Dnia 2 lutego między godziną 11 i 12, zamieniło trzęsienie ziemi w rozwaliny, większą część

miasteczka Casamicciola na wyspie Ischja. Rozwaliny przykryły przeszło 1000 ludzi. Uderzenie było tak mocne, iż ludzi na 2 stóp od ziemi podnosiło. W Neapolu i na wyspie Procida o pół mili od wyspy Ischja, nie wiedziano spółcześnie o tém trzęsieniu. Podobnież nie spostrzeżono na Wezuwjuszu nic takiego, co zwykle zapowiada trzęsienie ziemi. (G. F.)

Rozmaite wiadomości.

Jenerał Jackson.

Gdy, jak się zdaje, mąż ten wybrany będzie w roku 1829, na prezydenta zjednoczonych krajów Ameryki północnéj, nie sądzimy od rzeczy, udzielić o nim następującą biograficzną wiadomość. Jenerał Jackson w równym jest wieku z teraźniejszym prezydentem p. Adams, urodził się w Karolinie południowéj i odebrał wychowanie staranne w kolegjum zwaném południowém. Był najprzód adwokatem, później sędzią w prowincji Kentucky, dowodził milicją przeciw Indjanom którzy się w kraju zbuntowali, a następnie został jenerałem w wojsku zjednoczonych krajów, i wsławił się w tym stopniu przez obronę nowego Orleanu i odniesione nad Anglikami zwycięztwo. W prawdzie, nie wielkie zajęłoby miejsce takie zwycięztwo w historji wojen europejskich, zwłaszcza, że przypisać go można po większéj części niezręcznym obrotom wojska angielskiego, ale z drugiéj strony, zaprzeczyć nie można, iż winni je Amerykanie, wytrwałości i odwadze milic i prowincji południowych Ameryki północnéj. Nie mając jeszcze lat 30, był już reprezentantem na kongresie, a gdy doszedł lat 32, to jest wieku prawem przepisanego, obrano go z prowincji Kentucky na senatora w Wassyngtonie. Wszystkie południowe prowincje sprzyjają mu, podobnież i prowincje wschodnie, wyjąwszy kraj Ohjo; prowincje środkowe mają podzielone zdania, ale są w większéj części za nim. Nowa Anglja trzyma stronę P. Adams.

G r e c y.

Na początku 1822 roku, nadali sobie Grecy ustawę na wzór krajów Ameryki północnéj, pod nazwiskiem: *Tymczasowy rząd Grecji*, który złożony był z deputowanych od rozmaitych wysp i prowincji; stolicą prezydenta i i sejmu, miały być Ateny.

W Maju 1823 roku, konstituował się ten rząd nowy w Napoli di Romanja; obecnie stolicą jego jest Egina. — Ludność Grecji na początku 1823 roku, była następująca: 1) Morea 400,000; 2) Grecja środkowa 250,000; 3 Mitylene 20,000; 4) Scio (przed rzezią) 110,000; 5) Tino 15,000; 6) Andros 12,000; 7) Naxos 10,000; 8 Paros 2000; 9) Nio 3000; 10) Milo 500; 11) Santorini 12,000; 12) Samos 20,000; 13) Hydrja 25,000; 14) Spezzia 10,000; 15) Kreta 120,000; 16) Pomniejsze wyspy 10,000; 17) Powstańcy innych prowincji 15,000; i 18) Emigranci 100,000. Ogółem 1,269,500. — Podług postanowienia senatu, wydanego w Poros (w lutym 1822) miał rząd grecki utrzymywać aż do chwili ustalenia swego, 80,000 wojska i 60 statków wojennych. W lutym 1823 mieli 150 dział polowych, 700 dział ciężkich wałowych i 80,000 sztuk broni ręcznéj. — Teraźniejsza siła zbrojna lądowa wynosi 50,000 ludzi, a morska liczy 600 okrętów i statków, osadzonych 17,000 wybornych majtków. — Co się tycze nauk i wychowania publicznego, temu nie przeszkadza bynajmniéj trwająca wojna, i przyznać należy, że od roku 1824 wiele w téj mierze postąpiono. W miastach głównych każdéj prowincji, mają być pozakładane szkoły wzajemnego uczenia, i szkoły filozoficzne, to jest takie, w których dawać będą naukę języka starogreckiego, początków jeografji, historji, loiki, metafizyki, arytmetyki, jeometrji, i tych wszystkich, których posiadanie czyni uzdolnionym do uczęszczania na nauki akademickie; w tychże szkołach dawane także będą nauki kilku języków europejskich. W Argos jest już szkoła centralna wzajemnego uczenia i akademja; na wyspie Tinos, takaż szkoła centralna i liceum; na wyspie Andros są trzy szkoły wzajemnéj nauki i dwie filozofji; na wyspie Siphnos jest jedna szkoła filozofji; na wyspie Pathmos znajduje się znakomity instytut naukowy; na Cykladach i Sporadach jest kilka szkół, podobnież na wielu wyspach, zaprowadzono szkółki wzajemnego sposobu uczenia. W Trypolizie jest szkoła centralna wzajem: nauki i szkoła filozofji. Miasto Astros na wschodniém wybrzeżu Morei, ma szkołę wzajem: nauki i szkołę filozofji, a niedaleko ztamtąd w wiosce St. Pierre, jest także szkoła wzajem: nauki i szkoła filozofji. W prowincji Karitone są 4 szkoły filoz:, w Atenach dwie do wzajem: sposobu nauczania, i dwie do języka starogreckiego, francuzkiego oraz włoskiego, jedna do historji i filozofji, oraz uniwersytet, w którym dają naukę teologji, prawa, sztuki lekarskiéj, pięknych sztuk i umiejętności. Ten ostatni z obawy napaści Turków, przeniesiono tymczasowo na wyspę Salamis.

Powiększona komunikacja Europy z Ameryką. — Od niejakiego czasu, wzrasta nietylko wewnętrzna komunikacja między środkowemi krajami Ameryki północnéj, za pomocą dróg bitych, kanałów i statków parnych, ale także między Ameryką i Europą; jakoż nic nadto nie powiémy, gdy przyznamy, że komunikacja między Dower i Calais, jest jedną z największych w świecie; po niéj następuje komunikacja między Nowymjorkiem i Liverpoolem, między Londynem i Havre. Liczba passażjerów przybywających i odjeżdżających w Nowymjorku, jest tak znaczna, że w środkowych krajach Europy nie danoby wiary o jéj wielkości. Zważywszy obok tego, na jakich ona uskutecznia się statkach, które przewyższają w piękności, w stosownem urządzeniu i przepychu, wszystkie jakie dawniéj być mogły, oraz, że okręty utrzymujące komunikację między Ameryką a Europą, (z małym tylko wyjątkiem) są amerykańskie; dziwić się prawdziwie potrzeba nad niezmordowaną czynnością mieszkańców téj części świata.

W i d o w i s k a w S t o l i c y.

Teatr francuzki. Dziś komedja Les Femmes Savantes, i komedjo opera Mr. Pique-Assiette ou Le Gastronome de L'argent.

Menażerja zwierząt P. Lehmann na Nalewkach w tyle ogrodu Krasińskich.

Na krakowkiém przedmieściu pod Nrem 411 gabinet fizyczny, optyczny i mechaniczny P. Michault.

Do dzisiéjszéj gazety załączony jest Ner 24 dziennika obwieszczeń.

(W drukarni przy ulicy Nowomiejskiéj pod Nrem 163.)